W kolejną rocznicę odzyskanie przez Polskę niepodległości, wczytajmy się w słowa św. Urszuli Ledóchowskiej, która przebywając w krajach skandynawskich[1] mówił o wolności Narodu Polskiego, o Jego zasługach dla pogubionej Europy, o Jego miłości do Ojczyzny i tego, co jest jej dziedzictwem.

A teraz chciałabym odpowiedzieć na pytanie: czy naród polski ma prawo do współczucia i pomocy Europy? – Tak. A wiecie dlaczego? Dlatego, że Europa swoje ocalenie niejednokrotnie zawdzięcza Polce, że naród polski zawsze rozumiał, iż najwyższym dobrem człowieka jest wolność. Wolna wola została mu dana od samego Boga. Człowiek jest wolny, choćby się urodził w kajdanach. Te słowa naród polski rozumiał już w minionych czasach, kiedy wszędzie panowało jeszcze niewolnictwo i przemoc. Kiedy w innych krajach Żydów prześladowano i wypędzano bez litości, znajdowali oni schronienie i gościnność na obszarze Polski. Kiedy Reformacja wzbudziła okrutne wojny religijne, które pociągnęły za sobą ofiary, Polska trzymała się zasady tolerancji – udzieliła schronienia różnym religiom.

Człowiek jest wolny – te słowa rozumie naród polski także dziś, w naszych czasach, i dlatego po utracie ziemskiej ojczyzny utworzył on sobie inne królestwo, królestwo myśli, królestwo ideału, gdzie naród żyje choć już 150 lat temu został skazany na śmierć, gdzie nikt nie zdoła zniszczyć naszej egzystencji, jak mówi nasz wielki poeta i wieszcz, Krasiński:

„Duch twój nigdy już nie skona,
Polsko moja przemieniona!
Ponad ziemskich szum zawiei
Tyś się wzbiła w kraj idei!
Inni pomrą bez nadziei
Śród otchłani lub w dolinie,
Lecz ty stoisz na wyżynie!
U stóp twoich czasu fala
Niech się pieni i przewala;
Wszystko przejdzie na potoku,
Wszystko zniknie na głębinie,
Co widome tylko oku.
Lecz Idea nie przeminie!”[2]

Tak. Idea nie przeminie, a miłość ojczyzny także. I dlatego naród nasz żyje dzisiaj tak, jak żył w czasach naszej wielkości i wspaniałości. Gdyby dawni nasi bohaterowie mogli wstać ze swych mogił – ci, co znali siłę i moc, albo ci, którzy toczyli rozpaczliwy bój o wolność Polski – może zapłakaliby nad tak żałosnym losem Polski, ale uznaliby także z szlachetną dumą, że teraźniejsi synowie Polski nie okazali się niegodni swych poprzedników, że w sercach bronili najcenniejszego dziedzictwa ojców – patriotyzmu tak czystego, tak żarliwego i głębokiego, jak patriotyzm, który palił się w ich sercach. Polski idealizm był i jest jeszcze za naszych dni źródłem bohaterstwa, a to bohaterstwo wiele razy ratowało Europę od wielkich nieszczęść i cierpień.[3]

---

[1] Julia Ledóchowska w klasztorze Urszula wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Czarnych (obecnie Unii Rzymskie w 1886 r. Następnie w 1907 r. Opatrzność Boża skierowała ją do pracy wychowawczej w Rosji w Petersburgu. Następnie po wybuchu I Wojny Światowej Matka Urszula uroczona w Loosdorf w Austrii staje się wrogiem Rosji i zostaje z niej wyrzucona. Udaje się do Sztokholmu, gdzie rozpoczyna działalność wychowawczą i opiekuńczą. Zakłada szkoły językowe i ochronkę św. Antoniego dla polskich sierot. Zostaje także zaproszona przez H. Sienkiewicza do głoszenia wśród Skandynawów odczytów o Polsce i jej prawu do wolności. Fragment jednego z ponad osiemdziesięciu wygłoszonych odczytów przedstawiam.

[2] Zygmunt Krasiński, *„Irydion”* (1836)

[3] Fragment odczytu Matki Urszuli Ledóchowskiej wygłoszony w Lustrzanej Sali Grand Hotelu w Sztokholmie, 27 X 1915.